

*Mieczysław A. Krąpiec OP*

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## **Bytowe podstawy sprawiedliwości<sup>1</sup>**

Przedmiotem moich rozważań są bytowe, realne podstawy sprawiedliwości. Aby lepiej zrozumieć to zagadnienie, należy odpowiedzieć na pytanie: Czego i kogo dotyczy sprawiedliwość? Odpowiedź powinna uwzględniać dwa aspekty: pozytywny i negatywny. Pozytywny ukazuje, czym jest sprawiedliwość, natomiast aspekt negatywny zwraca uwagę na formy niesprawiedliwości.

Przedmiotem sprawiedliwości jest konkretny człowiek, nie jakaś idea abstrakcyjna. Należy zatem zapytać, kim jest człowiek? Niemcy i Szwajcarzy człowieka, który się rodzi, nazwali *Mangelsweisen*, tzn. byt, któremu czegoś brakuje, byt niespełniony. Człowiek w swojej strukturze bytowej jest bytem przygodnym, a więc niekoniecznym: nie powstał sam z siebie, nie istnieje sam przez siebie, a więc jest uzależniony od innych ludzi, od otoczenia i całego świata. W stosunku do tak rozumianego człowieka stawiamy pytanie: Co jest sprawiedliwe? Owa przygodność człowieka była zaobserwowana w dziejach filozofii. Już w starożytnej wizji świata i nauki zauważono, że cała rzeczywistość, oprócz Pierwszego Nieruchomego Poruszyciela – boga arystotelesowskiego, jest nacechowana swego rodzaju przygodnością. Nawet najwyższe inteligencje – gwiazdy krążące po tych samych liniach kołowych są wpatrzone w to,

<sup>1</sup> Tekst św. pamięci Ojca Profesora Mieczysława Alberta Krąpca jest kopią referatu, jaki wygłosił podczas naszego sympozjum poświęconego sprawiedliwości. Redakcja dokonała nielicznych korekt stylistycznych, a także opuszczone zostały niektóre dygresje, które wprost z tematem nie były związane.

czego im brak – w Pierwszego Nieruchomego Poruszyciela. Uważano zatem, iż one również są nacechowane pragnieniem szczęścia, doskonałości, spełnienia się i dlatego od wieków wpatrują się, krążąc po tych samych liniach, aby móc stale kontemplować tego, który jest bytem doskonałym. To pragnienie spełnienia się gwiazd i inteligencji pierwszych zostało nazwane *orexis* – pragnienie szczęścia. A zatem arystotelesowskie *orexis* cechuje całą rzeczywistość, dlatego istnieje ruch we wszechświecie. Pierwsze inteligencje w tym samym ruchu krążą i przekazują swój ruch fizyczny innym planetom i ludziom. Dlatego ruch świata jest spowodowany pragnieniem szczęścia. Stąd też w starożytności powstała koncepcja miłości kosmicznej, która została uosobiona w postaci mitologicznego Amora czy Afrodyty.

Podstawową sprawą kosmosu jest zatem miłość – pragnienie i udzielanie dobra, ponieważ wszystko, co istnieje, potrzebuje owego dobra. W oparciu o tę koncepcję miłości powstała pierwsza koncepcja sprawiedliwości – *quique suum*: każdemu bytowi, który wyraża się i wyraża to pragnienie spełniania się – szczęścia, będącego realizowaniem miłości, należy owo pragnienie spełnić. Spełnianie tego, co jest pragnieniem szczęścia i przejawem miłości, należało do najstarszej, jeszcze przedfilozoficznej wizji świata zamieszkałego przez ludzi. Zatem pragnienie dobra jest pragnieniem ludzkiej natury, która jest naturą każdego z nas, bowiem każdy z nas czegoś potrzebuje. Obowiązkiem drugiego człowieka jest więc zobaczyć, czego potrzebuje druga osoba, i to, czego potrzebuje – a co wyraża się w jego naturze – należy spełniać. A więc człowiek jako konkret potrzebujący, pragnący, ma być spełniony w swoim życiu, w tym, czego pragnie jego natura. A pragnie ona spełnienia się bytu, aby człowiek otrzymał to, co mu się słusznie należy. Zatem *orexis* – sprawiedliwość – to coś bardzo konkretnego: to konkretny człowiek ze swoim pragnieniem spełnienia. Każdy człowiek ma wobec tego obowiązek odczytania pragnień i potrzeb drugiej osoby, bo to należy do sprawiedliwości.

Sprawiedliwość nie jest ucieczką w idealizm. To w neoplatonizmie pomieszano kwestię przedmiotu i kwestię jego uzasadnienia. Przedmiotem sprawiedliwości zawsze jest konkret – człowiek, a uzasadnienie wynika z faktu, iż człowiek nie powstał sam, a więc znajduje się ono w tym, kto jest sprawcą ludzkiej natury – w Bogu. Sprawiedliwość, z którą my mamy do czynienia, jest zawsze sprawiedliwością wobec konkretnego człowieka, wobec jednostki, społeczeństw, zaczynając od

rodziny, narodu, państwa, aż do społeczności międzynarodowej. Jednak zawsze dotyczy ona konkretnego, a nie abstraktu. Sprawiedliwość jest przyporządkowana człowiekowi, by oddać to, co mu się należy.

Ogólnie rzecz biorąc, na pytania: Jaka będzie sprawiedliwość? Czego będzie dotyczyła? możemy odpowiedzieć, że będzie ona dotyczyła człowieka i jego zasadniczych działań, którymi są działania wypływające z natury człowieka: 1) w aspekcie biologicznym to jedzenie, wzrastanie, rozmnażanie – umożliwiające człowiekowi bycie, dokonujące się na mocy ludzkiej natury; 2) w aspekcie zmysłowo-uczuciowym – zmysły, pamięć, wyobraźnia; 3) w aspekcie życia intelektualnego – rozum.

Powodem przeżywanego obecnie kryzysu człowieczeństwa, na który zwracał uwagę również papież Jan Paweł II, jest oderwanie się człowieka od poznania źródeł i racji swego bytowania, a więc od Boga. Dzisiejszy świat nie liczy się z potrzebami człowieka. Owszem, zauważa je, od razu odpowiadając na nie manipulacją (od wzrokowej, słuchowej, aż po wyobrażeniową). To z wyobraźni czerpiemy całe nasze życie intelektualne, w którym odkrywamy stany konieczne, dlatego człowieka najłatwiej można zdeprawować, manipulując jego wyobraźnią. Jest to dzisiaj celem niemal wszystkich środków masowego przekazu. Mają sprawić, aby człowiek nie był sprawiedliwy, lecz użyteczny.

Cała współczesna koncepcja nauki sprowadza się do tego pozytywistycznego naukotwórczego pytania: *to know how?* – ‘wiedzieć jak’. Absolutyzacja owego pytania jest ogromnym zagrożeniem ze strony nauki wobec człowieka. Dawniej naczelnym pytaniem naukotwórczym było: *dia ti?* – dla-czego? *Propter quid?* Jednak z czasem dominację zyskało pytanie *to know how?*, w imię którego zaczęto instrumentalizować człowieka, używać go jak przedmiotu. Pytanie to sprowadza człowieka do narzędzia, które zrealizuje zamysły rządzących dzisiaj partii i rozmaitych ideologii.

A przecież ludzkie konkretne działanie domaga się spełnienia. Owo spełnienie ludzkich pragnień jest tym, co się człowiekowi należy, aby zaistniało prawdziwe, zgodne z rzeczywistością poznanie i rozumienie, dobre i piękne ludzkie działanie. Wszystko to bowiem należy do natury człowieka na mocy prawa naturalnego.

Prawo naturalne stanowi odczytanie ludzkiego konkretnego, a nie abstraktu. Przedmiotem prawa naturalnego jest człowiek – konkretny, wraz ze swoimi potrzebami, które trzeba realizować. Uzasadnienie prawa naturalnego pojawiło się u św. Augustyna – wybitnego neoplatonika. Była

nim idea boska – porządek bożej mądrości. Byt przygodny ma bowiem swoje powstanie i miejsce ostateczne w Bogu, w jego konkretnej idei. Uzasadnieniem prawa naturalnego jest Bóg, niemniej jednak prawo to dotyczy człowieka. Zatem w oparciu o prawo naturalne każdy z nas wie, jakie są uprawnienia, skłonności i potrzeby drugiego człowieka i ma obowiązek je realizować. Kto tego nie przestrzega, ten działa przeciwko prawu naturalnemu. To drugi człowiek i jego potrzeby są miarą mojego działania. Prawo naturalne jest więc relacją interpersonalną nacechowaną obowiązkiem spełnienia dobra wobec drugiego człowieka.

Z czasem zaczęto manipulować koncepcją prawa naturalnego. Pod wpływem neoplatonizmu uzasadnienie uczyniono przedmiotem prawa naturalnego. Zapoznano przekonanie, iż prawo naturalne to drugi człowiek w jego potrzebach, z czym musi się liczyć każdy z nas.

Prawo naturalne odnosi się także do życia społecznego, bowiem natura ludzka jest nie tylko indywidualna, ale również społeczna, kiedy przybiera postać rodziny, rodu, narodu. Owe zrzeczenia, będąc konkretnymi zrzeczeniami ludzkimi, aby się rozwijać, potrzebują pomocy drugiego człowieka, pomocy państwa. Tak pojęta sprawiedliwość – sprawiedliwość wobec człowieka, jego potrzeb, jego pragnień i spełnienia tego – jest czymś podstawowym.

W tradycji filozoficznej sprawiedliwość ta była rozważana w aspekcie ogólnym (w sensie ogólności analogicznej) lub bardziej szczegółowym. Przedmiotem sprawiedliwości ogólnej jest *bonum commune* – wspólne dobro rodziny, narodu, państwa. Tego rodzaju sprawiedliwość przyjmuje postać sprawiedliwości legalnej – jest przedmiotem prawa. Przepisy prawa stanowionego muszą być tak sformułowane, aby zaistniało dobro wspólne, aby skorzystała z nich cała społeczność i każdy konkretny człowiek. Św. Tomasz z Akwinu zwracał uwagę na to, iż dobro wspólne jest to spełnienie się człowieka w tym, w czym jest on istotnie człowiekiem. Dobro wspólne jest możliwe zatem o tyle, o ile prawo legalne zagwarantuje możliwość rozwoju intelektualnego, moralnego, a także rozwoju w dziedzinie sztuki i religii. Spełnianie się intelektualne, moralne, twórcze i religijne jest dobrem wszystkich i każdego. Wszystkimi tymi działaniami powinien kierować rozum i jest to zadanie właśnie dla sprawiedliwości, aby oddać każdemu to, co mu się słusznie należy. Oprócz sprawiedliwości ogólnej są bardziej szczegółowe: sprawiedliwość zamienna – dotycząca relacji między ludźmi i rozdzielcza – odnosząca się do relacji między poszczególnymi produktami ludzkimi.

Ustosunkowując się negatywnie do sprawiedliwości, można wskazać na wykroczenia przeciwko niej. Należą tu: zabójstwo, pozbawienie kogoś zdolności przekazywania życia, terror, kradzież, bandytyzm, łapówki, zakłamanie. Wszystkie te czynności pozbawiają człowieka sprawiedliwości.

Sprawiedliwość dotyczy konkretnego człowieka i jego potrzeb. Ludzka osoba jest pierwszym suwerenem – pierwszym podmiotem praw ludzkich i obowiązków, dzięki temu, że tylko człowiek swoim poznaniem i swoją miłością może ogarnąć siebie, świat, wszystko, co go otacza, dokonać aktów decyzji. Suwerenna decyzja człowieka jest ostateczną podstawą suwerennych decyzji państwa. Bez zgody człowieka państwo nie może pozbawić go suwerenności – jest to podstawa sprawiedliwości. Tak jak ludzka osoba nie może być traktowana tylko jako rzecz lub przedmiot decyzji silniejszego, tak państwo organizujące obywateli w suwerenne społeczeństwo nie może stać się przedmiotem decyzji silniejszego. Jest bowiem suwerennym podmiotem w stosunku do własnej decyzji.

Zagadnienie sprawiedliwości jest ciągle aktualne, dotyczy bowiem konkretnego – życia ludzkiego i prawa naturalnego jako prawa suwerena, czyli każdej osoby.

## Ontic Bases of Justice

### Summary

The justice is something very concrete: it is the concrete man with its own desire of the realization. Every man has in that case a duty of reading of the second person's needs, because this belongs to justice. In the philosophical tradition this justice was considered in the general aspect (in the sense of the analogous) or more detailed. An object of the general justice is *bonum commune* – the common good of the family, the nation, the state. That kind of justice is the legal justice – it is an object of the law. Except the general justice are more detailed: the exchangeable justice – concerning the relation between people and distributive justice – bearing upon of the relation between each human products. The problem of the justice is current all the time, because it concerns the concrete – the human life and the natural law as the law of the sovereign, i.e. every person.